

# Skwer nie do poznania

**GLIWICE.** Wybrukowane alejki spacerowe i centralny plac, pergole i nowe ławki - skwer Doncaster diametralnie zmienił wygląd.

Zieleniec, przypominający teraz kształtem muszlę ślimaka, pochłonął 1 milion złotych. Prace trwały około 2 miesięcy. Główną ozdobą zieleńca jest duży kwiatnik stojący w centralnej części placu.

Cały skwer wypełnia różnicowana roślinność. Posadzono m.in. sosnę kosodrzewinę,

kosmatkę śnieżną, oliwki wąskolistne czy hortensje. Rzeźby prof. Stanisława Słodowego „Macierzyństwo” wrócą na plac i również otoczone będą zielenią. Obecnie rzeźby znajdują się u autora i poddane są renowacji.

Na wzniesieniu pozostawiono mechaniczny zegar z kwiatów a od strony ul. Wyszyńskiego ustawiono ogrodzenie, które z czasem okryje żywopłot. Skwer wyposażony został w system automatycznego nawadniania.

W dużej mierze to mieszkańcy zdecydowali, że ten zieleniec w centrum miasta został odnowiony.

Miejski Zarząd Usług Komunalnych zapytał gliwiczanki o pomoc ankietę, który z miejskich skwerów należałoby przebudować w pierwszej kolejności. Doncaster zdobył najwięcej głosów. (kk)

**Na portalu [www.24gliwice.pl](http://www.24gliwice.pl) zapytaliśmy internautów czy podoba im się przebudowany zieleniec. Zdania są podzielone:**

**Pedro**  
Jest ciekawie choć nie jestem

pewny czy to tak wielki skok jakościowy. Trochę mało ławek, no i mam nadzieję, że znajdzie się wreszcie w „zieleni” ktoś, kogo nauczą pielęgnować trawę.

**Ja**  
Mnie się podoba, jest ładniej, poprzedni to lata 80 w czystej postaci.

**Ech.**  
Skwerek naprawdę ładny, tylko żeby o niego dbano jak należy. Do pełni szczęścia brakuje tylko remontu miejsc parkingowych za skwerkiem i będzie pięknie.

**ja234**  
A mnie się ten skwer nie podoba. Za dużo betonu, mniej zieleni niż



było wcześniej. Poza tym po co te „murki” i przemysłowa kratownica pomiędzy nimi i to jeszcze w centrum miasta. Ciekawe gdzie wcisną te piękne rzeźby. Może w sam środek tego „ronda”. Za

1 mln złotych można było zrobić coś dużo lepszego.

**Kamaz**  
Skwerek jest bardzo ładny ale nie działa na nim oświetlenie.

# Ta lampka nam się podoba

Rozmowa z Ewą Pfutzner - Maciongą, z działu komunikacji firmy Vattenfall.



- Dlaczego lampka pojawiła się na skwerze, na skrzyżowaniu Zwycięstwa i Bohaterów Getta Warszawskiego? Kto zdecydował o takiej lokalizacji?

- Uznaliśmy, że umieszczenie lampki właśnie w tym miejscu będzie dobrym pomysłem. Po pierwsze jest to ścisłe centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie przystanku. Uznaliśmy, że lampka może stać się znakiem rozpoznawczym tej części Gliwic i elementem wyróżniającym ten fragment z

przestrzeni miejskiej.

Niestety, otoczenie lampki jest bardzo krytykowane... Nie rozumiem dlaczego ta lokalizacja mieszkańcom się nie podoba. Jest to główny ciąg komunikacyjny z Rynku do Dworca, przechodzi obok niej sporo mieszkańców...

- Chodzi o to, co znajduje się tuż obok, czyli obskurne ściany, budki z kebabem itp.

- Mamy nadzieję, że posadowienie lampki odbiegające pozytywnie od reszty otoczenia będzie

zależkiem, który przyczyni się do dopracowania tej części terenu.

- Ale firma Vattenfall nie planuje już żadnych działań w otoczeniu tej lampki?

- Nie. Jako firma postawiliśmy lampkę i zagospodarowaliśmy jej najbliższe otoczenie. Innych działań nie możemy podejmować. Pomysł na uporządkowanie tego terenu nie zależy od nas.

- Lampka świeci dopiero od kilkunastu dni a jej stan już pozostawia nieco do życzenia. Kto odpowiada za jej konserwację?

- Zgodnie z umową, firma Zdzienicki czyli wykonawca lampki będzie miał pod opieką jej konserwację.

- W założeniu podest miał być ławką, na której można by osiąść. Jednak jak widać częściej wykorzystywany jest on do stania niż do siedzenia.

- Generalnie podest był przeznaczony do siedzenia. Mam nadzieję, że mimo iż część osób wykorzystuje go niezgodnie z przeznaczeniem, będzie on jednak służył jako ławka.

- Skąd pomysł na taką właśnie formę?

- Lampka kojarzy się ze światłem, światło powinno kojarzyć się z energią a energia z naszą firmą.

- Gliwiczanie komentowali często, że firma Vattenfall zafundowała sobie reklamę, za którą płaci miasto.

- Lampka została sfinansowana z naszych środków. Znajduje się na niej logo Vattenfalla i logo Urzędu Miasta, który od początku wspomagał nas w tej inicjatywie. Urząd ma też swój wkład w postaci kapsuły czasu. Za oświetlenie czyli użytkowanie faktycznie płaci miasto ale są to opłaty niewielkie. Lampka jest niezwykle energooszczędna, więc mówimy o kwocie rzędu ok 3 tysięcy złotych rocznie.

- Czy lampki pojawią się również w innych miastach?

- Jest to prototyp i będziemy uważnie obserwować jak ta lampka będzie przez mieszkańców przyjmowana. Jeśli opinie będą pozytywne, a taką mam nadzieję, to będziemy zastanawiać się nad tym aby pojawiły się również w innych miastach.

**A co o lampce myślą nasi Czytelnicy? Wybraliśmy kilka opinii z forum portalu miejskiego [www.24gliwice.pl](http://www.24gliwice.pl)**

**Filip K.**  
Można by podsumować, jak „oryginalne” tło, taka „oryginalna lampka”. Widziałem jak ją stawiali, trochę się przeraziłem, że będzie wyglądała daremnie, i niestety raczej szpeci niż upiększa teren. 100% kiczu.

**megi**

no sama nie wiem;) Może trzeba to zobaczyć na żywo? Logo Vattenfalla za duże ale dobrze, że tam jest, bo przynajmniej widać czyje to dzieło;) Może taki plus tej lampki, że zmobilizuje do fajniejszego zaaranżowania terenu wokół i wówczas nie będzie się tak... hmm... wyróżniać;)

**Hannes**

Masakra. Kolejny przykład na „piękno” Gliwic. (...) Jak się cokolwiek gdziekolwiek stawia, to trzeba pamiętać o tym, w jakim to stoi kontekście przestrzennym. Coś, co może dobrze wyglądać w takim np. Wiedniu (zadbany, czystym itd) niekoniecznie będzie wyglądać dobrze gdzie indziej. A tutaj - wygląda to jak coś wyrzucone na śmietnik. Bo wokół śmietnik, brud, smród i ubóstwo.

**mieszkaniec**

Lampa lampą złą nie jest, tylko zobaczcie na te obskurne budy czy nie dałoby tej dziury czymś zabudować?

**ja234**

Ta lampka to tragedia. Styl nijaki. W ogóle nie pasuje do otoczenia. Widać ktoś znowu nie pomyślał. Po Vattenfallu spodziewałbym się czegoś lepszego.

**znikający**

a gdyby tak PGNiG ufundowało obok kuchenkę ziejącą ogniem jak smok wawelski, Wodociąg i może jakieś małe szambko oba w formie fontanny... :-)

**amigo**

Być może gdyby lampka stała w ładniejszym otoczeniu, to znalazłaby więcej uznania u mieszkańców. Na tle tego otoczenia można postawić jedynie „toitoia” albo lepiej sławojkę, bo cokolwiek na wyższym poziomie estetyki będzie mocno kontrastować.

Biorąc pod uwagę, że jest to pierwsze wrażenie przyjeźdźcy z dworca, chyba lepiej byłoby zająć się tą częścią miasta niż - nie wiadomo po co - przekopywać skwer za UM.

R E K L A M A

# 16/19

OD 16.11  
DO 19.11  
OD 16:00 DO 14:00

Tylko w Radiu Plus co pół godziny nagrody do wygrania

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

MAD-POL

Invest-Bud

44-100 Gliwice  
ul. Grottego 60  
32 231-29-70  
32 270-53-80  
ul. Chorzowska 197  
32 230-39-93

**DACHY ŚCIANY STROPY**